

Tak zwany wielki świat

Terence Rattigan, którego sztukę „Wariacje na temat” wystawiono w Teatrze Polskim w reżyserii Jana Kulczyńskiego i scenografii Stanisława Bąkowskiego postanowił w sposób dość często stosowany, pewien schemat tematyczny, zaczerpnięty z innego dzieła przenieść w inne czasy, warunki oraz okoliczności. Tak „Dama Kameliowa” Dumas, z której Verdi niegdyś stworzył operę „Traviata”, stała się w „Wariacjach na temat” panią Rose z pałacowej willi na Riwierze, utrzymanką niemieckiego multimilionera.

Rattigan jest sprawnym pisarzem scenicznym; trudno byłoby mu zarzucić konkretne usterki. Robota reżyserska Jana Kulczyńskiego wydaje się precyzyjna, pełna umiaru, uchylająca pokusy tańszych efektów. Zespół aktorski przykłada się do tego inscenizacyjnego założenia, Nina Andrycz udyskretnia postać wielkiej damy światowej, która osłaga pobycję tą samą drogą co kurtyzany. Arystokratkę zmuszoną przez bankructwo do zajęcia się domem nowobogackich, gra Zofia Małynicz z pełnym studium psychologicznym tej postaci. Jolanta Wołłejko uroczo gra córeczkę mamy, która bogactwo zdobywa wiadomą drogą. Eugenia Herman jest wielce efektowna w roli bogatej Włoszki o prezencji budzącej zaufanie do jej towarzyskiej kariery. Doskonały jest Andrzej Antkowiak w roli tancerza, faworyta dam, utrzymywanego przez pederastę. On i Waław Szklarski w roli Adriana wnoszą do swojej gry sporo dystansu rozbrajającego melodramatyzm. Janusz Zakrzewski i Władysław Hańcza stworzyli prawidłowe rodzajowe postacie opiekunów finansowych bohaterki i jej amanta. Jeżeli przy tej reżyserii i grze w sztuce napisanej przez znawcę swego rzemiosła nie możemy się zdobyć na przejęcie się, a choćby tylko zainteresowanie losem bohaterów — dowodziłoby to chyba, że te „Wariacje na temat” tematycznie trafiają w próżnię.

JERZY ZAGÓRSKI